

Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE SWIATA-NAJCIEKAWSZE PROCESY SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkim



W Bręczkowicach pod Mysłowicami miała miejsce 3 bm. straszna tragedia miłosna. Mianowicie 21-letni urzędnik kop. „Mysłowice” Jan Banaś zstrzelił swą narzeczoną 19-letnią Cecylię Polokównę, a następnie popełnił samobójstwo. Powodem tragedji była obawa Banasia przed mającem nastąpić zredukowaniem go, co w rezultacie miało mu uniemożliwić zawarcie związku małżeńskiego z ukochaną. Tragedja nastąpiła po wspólnym porozumieniu się narzeczonych. Zdjęcie przedstawia tragicznie zmarłych. W środku szopa, pod którą odebrali sobie życie.

Okropna zbrodnia podwójnego morderstwa w Poznaniu

Mąż podejrzany o zamordowanie swej żony i 7-letniego synka

Poznań, 5-go października.

W środę w godzinach wieczornych rozszła się w Poznaniu wieść o strasznym i tajemniczym morderstwie, dokonanym na 35-letniej mężatce Marji Ogrodowskiej, zamieszkałej przy ul. Przemysłowej 30, oraz o zaginięciu jej 7-letniego syna Stasia, który według przypuszczeń został również zamordowany w tajemniczy sposób.

Około godz. 16 zgłosił się w komisariacie trzeci 40-letni urzędnik warsztatów kolejowych Stanisław Ogrodowski, oświadczając starszemu posterunkowemu, że nie może dostać się do swego mieszkania. Niebawem udała się na miejsce policja, która przy pomocy ślusarza Brychcego, brata zamordowanej, otworzyła drzwi mieszkania wytrychem. Przybyłym ukazał się widok, ścinający krew w żyłach. Zwłoki zamordowanej tonęły w wielkiej kałuży zakrzepłej krwi. Została ona według wszelkiego prawdopodobieństwa ogłuszona kilkoma uderzeniami siekiery, a potem uduszona za pomocą ręcznika, który miała jeszcze na szyi, mocno zaciśnięty. Głowa zamordowanej do tego stopnia była zbroczona krwią, że nie można było rozpoznać czy są na niej rany. Później dopiero okazało się, że zamordowana ma szereg ran; nad prawem okiem, lewym cieniem oraz na ręce. Całe położenie zamordowanej wskazuje na to, że stoczyła ona z mordercą zaciętką walkę.

Na miejsce wstrząsającego mordu przybył prokurator Hrabvk oraz komisarz Kapuścik, którzy wykubczają mord rabunkowy, gdyż, jak twierdzi sam mąż, nie nie zostało nawet pieniądze są cięszsze. Raczej przypuszcza się, że dokonano morderstwa na tle aktu zemsty. Morder-

stwo na tle erotycznym jest również wykluczone.

Sensacyjny szczegół zbrodni, a mianowicie tajemnicze zaginięcie 7-letniego Stasia Ogrodowskiego, nie został jeszcze wyjaśniony. Chłopczyk chodził już do

szkoły i był niejednokrotnie świadkiem scen, rozgrywających się w domu rodzicielskim.

Ojciec był alkoholikiem, co w wielkiej mierze powodowało nieporozumienia w domu. Młodego Stasia, jak i zamordowa-

na widziano ostatni raz we wtorek w południe.

Istnieje silne podejrzenie, że młody niewinny chłopiec także zginął. Podejrzany o dokonanie zbrodni jest mąż zamordowanej.

Ogrodowscy pobrali się przed ośmiu laty. W rok po ślubie przyszedł na świat syn Stanisław. Ogrodowski wracał często do domu pijany. Na tem tle dochodziło często do bójek. W dniach ostatnich sytuacja stała się tak naprężona, że wszczęte zostały kroki rozwodowe. Ogrodowski energicznie badany, stojąc obok trupa swej żony, zeznaje niejasno, niewyraźnie i po dłuższym namyśle. Wiele szczegółów przemawia za tem, że to on jest mordercą.

Ogrodowski na swoje uniewinnienie podaje, że przez cały wtorek i noc z wtorku na środę pracował w biurze. Wobec niejasnych zeznań, Ogrodowski został aresztowany i osadzony w więzieniu. O ile sprawca tego wstrząsającego morderstwa zostanie wykryty, grozi mu szubienica.

Straszliwa niepewność zapanuje

gdy Niemcy uzyskają równość zbrojeń

Paryż, 5-go października

Paryski „Excelsior” ogłasza artykuł Mussoliniego na temat rozbrojenia. Mussolini wypowiada się za rozwiązaniem kompromisowem, uważając że siła wojskowa Francji z jednej strony, z drugiej zaś zapewnienia Hitlera, iż nie myśli o wojnie, sprawiają, iż sytuacja dojrzała do takiego kompromisu. Mussolini wypowiada się dalej za zasadniczym równouprawnieniem Niemiec i sądzi, że akt 4-ty wobec upad-

ku prestiżu Ligi Narodów jest dostatecznym instrumentem do pogodzenia tezy francuskiej i niemieckiej po pokonaniu przeszkód moralnych. W razie niedojścia do skutku rozbrojenia, Mussolini przewiduje przyjsie okresu straszliwej niepewności.

Odnosimy wrażenie, że Mussolini grubo się myli. Wszystko przemawia za tem, że z chwilą uzyskania przez Niemcy równości zbrojeń, wtedy zapanuje straszliwa niepewność.

100 tysięcy górników strajkuje w Ameryce

Krwawe starcia policji ze strajkującymi

Nowy Jork, 5-go października.

Z Pittsburga donoszą, że położenie strajkowe w przemyśle węgla brunatnego w okręgu pensylwańskim pomimo podpisania dodatkowego kodeksu

pracy jest w dalszym ciągu poważne. Sto tysięcy robotników strajkuje, domagając się uznania przez pracodawców ich związku zawodowego.

W Ambridge doszło do ciężkich

starć, gdy 300 strajkujących natarło na 100 ochotników. Policja nie mogąc uspokoić tłumy przy pomocy gazów łzawiących i zaatakowania strzałami zrobiła użytek z broni. Dwie osoby zostały zabite, 10 rannych.

W Harrisburg (Illinois) strajkujący przy pomocy bomb zburzyli 6 domów, zamieszkałych przez ochotników. Szereg osób zostało rannych. W Sullivan (Indiana) w czasie starć zabity został jeden górnik.



WADOMOŚĆ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEGO

Redakcja: Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, tel. 512

Berndt w Zawierciu wymówił pracę całej załodze

Ostry zatarg o osobę majstra Blauma

W fabryce Berndta w Zawierciu pomiędzy zarządem, a robotnikami wynikł zatarg o osobę majstra Blauma, który sztykował podwładnych mu ludzi. Blaum wydalil nawet z pracy kilku niewygodnych mu robotników, co w rezultacie spowodowało strejk całej załogi. Zatarg narazie zlikwidowano w ten sposób, że dyrekcja wydalonych przyjeła ponownie, a na Blauma robotnicy skierowali skargę do sądu. Strejk przerwano i podjęto pracę.

Gdy jednak zarząd fabryki dowiedział się o skardze sądowej na Blauma, zastosował represję, wymawiając pracę całej załodze.

W sprawie tej pojawiło się pismo na murach fabryki, jednak zarząd nie podawał powodów wymówienia. Inspektor pracy, zawiadomiony o wymówieniu, podjął się pośrednictwa, chcąc spór zlikwidować. W ub. środę odbyło się ogólne zebranie robotników fabrycznych, na którym powzięto decyzję wycofania skargi sądowej przeciwko Blaumowi.

Jak nas informują, zatarg o osobę majstra Blauma, który sztykował podwładnych mu ludzi, został zlikwidowany w ten sposób, że dyrekcja wydalonych przyjeła ponownie, a na Blauma robotnicy skierowali skargę do sądu. Strejk przerwano i podjęto pracę.

Zatarg powyższy świadczy o niezłych stosunkach w niektórych zakładach pracy, oraz o tem, że pracodawcy dziś nie liczą się zupełnie z opinią robotników, chociażby nawet ci ostatni mieli słuszość.

Jak pisaliśmy przed kilku dniami, fabrykę dzierżawi obecnie warszawski przemysłowiec Grynsztajn.

Poprawa sytuacji w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego

Z Żabkowic donoszą, iż wobec nadchodzącego sezonu, Żabkowicka Fabryka Szkła, nieczynna już od dłuższego czasu, otrzymała znaczne zamówienia, zwłaszcza na drobną galanterię, dzięki czemu fabryka dziś zostaje uruchomiona. W fabryce pracowało około 30 ludzi obsługi i dozoru, a wczoraj przyjęto 170 robotników.

Fabryka „Światowid“ w Myszkowie uruchomiła w ostatnim czasie oddział, który produkuje latarnie. Dzięki temu stan zatrudnienia znacznie się zwiększył, a w ubiegłym tygodniu fabryka przyjęła 110 robotników.

Fabryka Deichsel w Sosnowcu uruchomiła równocześnie dział lin i w związku z tem przyjęto 100 robotników.

W Będzinie natomiast zredukowano w fabryce Meyerholda 50 ludzi.

Wobec otrzymania zamówień, odlewnia stali Czechowskiego w Sosnowcu przyjęła 14 robotników.

Jak nas informują, w najbliższych dniach nowouruchomiona cementownia „Wiek“ w Ogrodzieńcu, która zatrudniała 150 robotników jeszcze w sezonie zimowym, ma zwiększyć stan zatrudnienia do 200 ludzi.

Są jednak w tem wszystkim i cienie, gdyż Inspektorat pracy w Sosnowcu zawiadomiony został przez zarząd Towarzystwa Franko-Włoskiego w Dąbrowie, że z dniem 1 b. m. kopalnia wymówiła pracę 23 robotnikom.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskim

„ZAGŁĘBIE“ W KRAKOWIE.
Dziś drużyna „Zagłębia“ wyjeżdża do Krakowa, gdzie na boisku „Legii“ rozegra mecz rewanżowy o mistrzostwo robotnicze południowej Polski.

Pierwszy mecz w Dąbrowie zakończył się remisem 2:2, to też wynik dzisiejszy zadecyduje, która z tych dwóch drużyn zakwalifikuje się do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski. Zagłębie wyjeżdża z najsilniejszym, na jaki stać klub składzie i starać się będzie wyjść zwycięsko. Trzeba dodać, że w nadchodzącą niedzielę Zagłębie czeka mecz o mistrzostwo A kl. z C. K. S.

NOWINKI PIŁKARSKIE.
Kopeć, środkowy pomocnik Brynicy został ukarany przez klub za niestawienie się do zawodów o mistrzostwo z Zagłębianką w Będzinie.

Starzycki i Przybyłek, dwaj doskonali napastnicy C. K. S. wyjechali: pierwszy do Warszawy na dalsze studia, drugi do szkoły oficerskiej. Jako środkowy napastnik grać będzie Przybyłek młodszy.

Ekiert w najbliższym czasie kończy szkołę policyjną i przyjeżdża do Sosnowca, gdzie zasił. szereg Policyjnego K. S. Dawniej grał on w przemyskiej „Polonii“.

Treningi, przeprowadzone przez trenera Spoidę cieszą się olbrzymią frekwencją, zwłaszcza graczy B i C kl. klubów.

W Czeladzi czynione są ostatnie przygotowania do zapowiadanych zawodów, organizowanych przez Miejską Komisję W. P. i P. W. o czem pisaliśmy.

Komisarz w Zw. Podol. Rez. w Dąbrowie

I w związkach obecnie modni są komisarze, czego dowodem jest Kiel, O. Z. P. N., którego komisarzem jest p. Mallow, oraz Związek Podoficerów Rezerwy w Dąbrowie, gdzie wskutek wewnętrznych tarć i nieporozumień urzędował przez dłuższy czas komisarz, mianowany przez naczelne władze związkowe.

Na ostatnim jednak zebraniu wybrano zarząd, w składzie: Trocha, prezes, Osifski, Czubak, Słomiany, Kostowski, Berger i Pusch, wobec czego komisarz został zniesiony.

Smaczny sen w towarzystwie złodziei

O ciekawym wypadku kradzieży donoszą z Będkovic w olkuskiem.

Zamieszkały tam Bolesław Pałęga z przyzwyczajenia spał zawsze przy otwartym oknie. Skorzystali z tego złodzieje, którzy przed trzema dniami otwartym oknem dostali się do mieszkania i przeszukawszy mieszkanie, skradli 178 zł. oraz różne cenne drobiazgi.

O sprycie złodziei świadczy fakt, że zabawili w sypialni Pałęgów około pół godziny, a nikt ze śpiących nie przebudził się. Kradzież splotrzoneo dopiero rano, przyczem ździwienio poszkodowanych nie miało granic. Pałęga twierdzi, że złodzieje widocznie musieli użyć środka odurzającego np. opium, bo inaczej byłby on się przebudził.

W Zawierciu zmieniono inspektorat

Jak już donosiliśmy, w Olkuszu zlikwidowany został inspektorat szkolny, którego agendy przejął inspektorat w Miechowic. Podobnie ze względów oszczędnościowych zniesiono inspektorat szkolny w Zawierciu, a powiat zawiercki podlegać będzie inspektoratowi w Sosnowcu. Inspektor Kacharczyk z Zawiercia przeniesiony został na emeryturę.

Tragiczna śmierć pod kołami tramwaju

W czwartek około godz. 19 wieczorem w Katowicach koło kop. Kleofas rzucał się jakiś nieznanemu mężczyzna pod tramwaj. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Prawdopodobnie rozchodzi się tu o wypadek samobójstwa.

Zidentyfikowanie zwłok jeszcze nie nastąpiło.

Poznańska giełda zbożowa

dnia 5 października 1933 r.

Ceny parytetu Poznań.

Żyto cena orientacyjna 14,50—14,75, Żyto cena transakcyjna tranz. 285 ton 14,75, Żyto cena transakcyjna tranz. 60 ton 14,60, Pszenica cena orientacyjna 20—20,50, Pszenica cena transakcyjna tranz. 60 ton 20,50, Pszenica cena transakcyjna tranz. 45 ton 19,85, Owies cena orientacyjna 13,50—14, Jęczmień 695—705 gr. 14—14,25, Jęczmień 675—685 gr. 13,50—13,75, Jęczmień browarowy 16,50—17,50, Mąka żytnia 65 proc. 22,25—22,50, Mąka pszenna 65 proc. 33—35, Ospa żytnia 8,50—9, Ospa pszenna 8,50—9, Ospa pszenna gruba 9,50—10, Rzepik zimowy 37—38, Rzepik zimowy 38—39, Groch Wiktoria 20—24, Groch Folgera 22—25, Gorczyca 37—39, Mak niebieski 63—67, Ziemiak fabryczny za kg. proc. 11 gr., Ziemiak jadalny 2,25—2,50, Pszenica cena transakcyjna tranz. 10 ton 19,75, Owies cena transakcyjna tranz. 15 ton 14,30, Owies cena transakcyjna tranz. 15 ton 14,25, Owies cena transakcyjna tranz. 15 ton 14,15, Owies cena transakcyjna tranz. 45 ton 14. Usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 670 ton, pszenicy 90 ton.

Platek 6 Paźdz. 1933	Dziś: Brunona Jutro: N. M. P. Różańc. Wschód słońca: g. 6 m. 8 Zachód: g. 17 m. 27 Długość dnia: g. 11 m. 1 9
--------------------------------------	---

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

SOBOTA: o g. 15.30 „Horsztyński“ (dla szkół); o g. 20 „Fraulein Doktor“.

REPERTUAR TEATRU W SOSNOWCU.

PIĄTEK: o g. 20.15 „Kapitan z Koepeick“ (po cenie załozonych).

RADJO:

SOBOTA, 7 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

Katowice. 7.00 „Kiedy rano wstają zorze“, 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 Muzyka. 11.57 Sygnal czasu. 12.05 Koncert. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15.45 Recital skrzypcowy p. Jana Hilla. 16.20 „Na tropach grubel zwierzchny na Wybrzeżu Kości Słoniowej“. 16.40 Kurs średni języka francuskiego. 17.00 Skrzynka pocztowa Ciości Hell dla dzieci. 17.45 Audycja dla chorych. 18.00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrle Bramy. 19.00 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Elektroakustyczne instrumenty muzyczne — Konstrukcje Vierlinga“. 19.25 „Zamach na polca“ — opowiadanie Jima Pokera. 20.00 Koncert. 21.00 Muzyka. 21.20 Koncert szopenowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 22.25 Muzyka taneczna. 23.05—24.00 Muzyka taneczna.

Lista tych, którzy nie subskrybowali Pożyczki Narodowej

Będzin ma swoją sensację, którą stanowi publicznie wywieszona lista osób, lub firm, które, mimo wezwania, nie podpisały pożyczki, lub podpisały w mniejszej sumie. Lista przybita jest obok specjalnej tablicy z objaśnieniem na placu 3 Maja i gromadzi masy ciekawych.

Kiedy ruszą tramwaje do Milowic

Rozmowa z p. inż. Wieczorkiewiczem

W związku z ułożeniem szyn z Sosnowca do Milowic, zwróciliśmy się do p. inż. Wieczorkiewicza, który udzielił nam łaskawie informacji co do terminu uruchomienia tej linii.

Zarząd Tramwajów nie otrzymał jeszcze z Ministerstwa koncesji, uzyskanie której jednak będzie tylko kwestją czasu. Przepuszczalnie otrzyma tymczasowe zezwolenie na uruchomienie nowej linii. Kompletna budowa linii ukończona będzie w środę, lub czwartek przyszłego tygodnia, a uruchomienie nastąpi w ciągu 2 lub 3 tygodni.

A. Hauke uniewinniony Wyrok w sprawie spółdzielni „Bławat“

Jak donosiliśmy, w sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się przez 3 dni sprawa z prywatnego oskarżenia, o złośliwą upadłość b. spółdzielni „Bławat“ przeciwko prezesowi tejże p. A. Haukemu, oraz jednemu z członków zarządu.

Akt oskarżenia zarzucał im przeprowadzenie likwidacji w sposób dla siebie korzystny, to też w konkluzji domagano się zasądzenia od oskarzo-

Podobna tablica — jak pisaliśmy — ustawiona została na rynku w Czeladzi, gdzie jednak komitet, w ostatniej chwili wstrzymał się z ogłoszeniem nazwisk. Lista nazwisk miała być ujawniona, dopiero wczoraj wieczorem, a więc po zamknięciu subskrypcji.

chomienie nastąpi w ciągu 2 lub 3 tygodni.

W każdym bądź razie — mówi p. inż. Wieczorkiewicz — około 20 bm. będziemy mogli jechać już tramwajem w stronę Milowic. Na nowej linii kursować będą wozy podobne do śląskich, które wykonuje fabryka wagonów w Król. Hucie. Będą w nich pewne ulepszenia, a zwłaszcza w podwoziach, to też wozy nie będą „zarzucać“.

Przed uruchomieniem nowej linii na miejsce musi zjechać specjalna komisja ministerjalna.

nych kilkunastu tysięcy zł. odszkodowania.

Po dwudniowej przerwie, wczoraj Sąd ogłosił wyrok, oddalający skargę powodów, a tem samem oskarżonych uwolnił od winy i kary. Adwokat Buz w imieniu poszkodowanych zapowiedział apelację, a więc sprawa ta jeszcze raz będzie przedmiotem publicznego zainteresowania.

Jeszcze jeden szczęściarz więcej

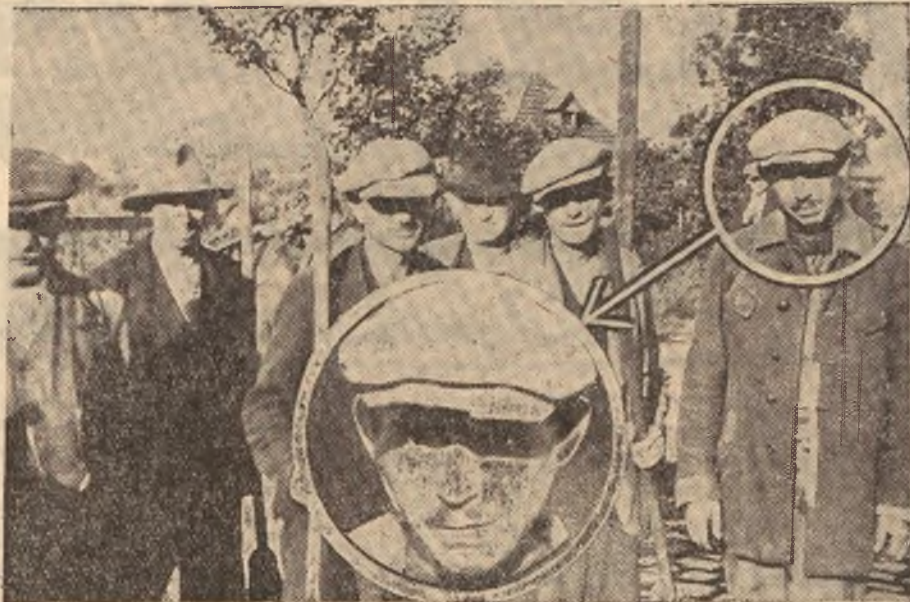
Solowanie trwa w dalszym ciągu

Wczoraj premię naszego wydawnictwa uzyskała 55-letnia mieszkanka Małej Dąbrówki p. Małgorzata Kierkowa, której mąż od dwóch lat nie pracuje. Premię przeznacza p. Kierkowa na trzewiki.

Dziś polujemy na szczęściarza w Lublińcu.

Mężczyzna, którego głowa otoczona jest kółkiem, od którego prowadzi strzałka, wskazująca na powiększenie tej głowy, otrzyma natychmiast 10 zł. gotówką, o ile pozna siebie w gazecie i w ciągu 3 dni zgłosi się z „Siedmiu Groszami“ i kwitem, potwierdzającym uiszczenie prenumeraty za bież. miesiąc, w administracji „Siedmiu Groszy“ w Katowicach, przy ulicy Sobieskiego nr. 11.

Jutro jeszcze jedna osoba powiększy liczne grono naszych szczęściarzy. A więc, kup „Siedem Groszy“ i szukaj siebie w gazecie.



Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok

na b. więźniów brzeskich

Z Warszawy donoszą: 5 bm. o godz. 5ej popołudniu Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w sprawie brzeskiej, odrzucając obie skargi kasacyjne i zatwierdzając wyrok Sądu Apelacyjnego, który tem samem stał się prawomocnym. Żadnego z oskarżonych nie było na sali, na której jednak zgromadziła się licznie publiczność, zwłaszcza ze sfer sądowych, zainteresowanych żywo przebiegiem sprawy.

Przypominamy, że poseł Witos skazany został na 1 i pół roku więzienia, b. poseł Baziński na 2 lata, posł. Lieberman i Kiernik na 2 i pół roku, a pozostałych pięciu oskarżonych Mastek, Dubois, Prągier, Ciołkosz i Putek) na 3 lata więzienia. Ponadto Sąd Apelacyjny orzekł utratę praw obywatelskich i honorowych w stosunku do oskarżonych, skazanych na niższe kary na czas trzech lat, a w stosunku do tych, których skazano na więzienie 3 letnie, na czas 5 letni.

Wykonanie wyroku należy do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie, który jest powołany do wydania decyzji o terminie rozpoczęcia przez skazanych odbywania kary więzienia. O ile chodzi o utratę praw politycznych i obywatelskich to rzecz ta należy do Sądu Okręgowego w Warszawie, który działać będzie na podstawie art. 45 i 46 nowego k. k. Pierwszy z tych artykułów orzeka, że utrata praw publicznych obejmuje utratę bierno-go i czynnego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych oraz innych instytucji prawa publicznego, dalej udziału w wymiarze sprawiedliwości (prowadzenie kancelarii adwokackiej), utratę urzędów i stanowisk publicznych i zdolności do ich uzyskania. Drugi z tych artykułów postanawia, że utrata obywatelskich praw honorowych obejmuje utratę tytułów zaszczytnych

(także doktorskich), orderów i odznaczeń, tudzież zdolności do ich uzyskania.

Sekretariat sądu ma się zatem zwrócić do wszelkich instytucji, mających związek z wykonywaniem przez skazanych

tych praw obywatelskich, a więc do gmin, do Sejmiku, Głównej Komisji Wyborczej, Rad Adwokackich, Kapituł orderowych i t. d.

NR. 7

Oko Świata

Treść:
 Artykuł wstępny „OKA ŚWIATA“ (nr. 7) rozwija poruszoną już na łamach tygodnika myśl o BANKRUCTWIE HASEL WIELKIEJ REWOLUCJI FRANCUSKIEJ. Ponadto „OKO ŚWIATA“ (nr. 7.) zamieszcza wielki ilustrowany reportaż o TRIUMFIE POLSKICH LOTNIKÓW, którzy zdobyli puhar Gordon-Benneta w zawodach balonów kulistycznych NA TERENIE AMERYKI. Dział techniczny zajmuje się zagadnieniem „KIEDY ZACZNIEMY FABRYKOWAĆ ZŁOTO“, a dział przyrodniczy mówi o WYMERAJACYM RODZIE KRÓLEWSKIM znajdującym się w ZUBRACH. — Wśród ilustracji znajdujemy WIDOKI STARYCH ZAMKÓW NA ZIEMIACH POLSKICH, w zestawieniu z NOWOCZESNYM DRAPACZEM CHMUR. Miłośnicy dzieci i matki zwierzają się na obszerne, ilustrowane REPORTAŻ z tego ROZKOSZNEGO ŚWIATA. — Dział FILMOWY, obficie ilustrowany, równuje dwie gwiazdy pierwszej wielkości MARLENĘ DIETRICH i GRETE GARBO. Z „OKA ŚWIATA“ dowiedzieć się mogą wszyscy, skąd się wywodzi SYMBOL HITLEROWCÓW — SWASTYKA. Literaturę reprezentuje sensacyjna powieść Marczyńskiego p. t. „TAJEMNICA PŁONĄCEJ WILLI“ oraz nowela R. Kornackiego, p. t. „PRZERWANA PIEŚŃ“. Ilustrowany przegląd wydarzeń, PRAKTYCZNY DZIAŁ KOBIECY, liczne ilustracje sportowe, KURS GIMNASTYKI DLA PAŃ, piękne ilustracje okładkowe i t. d. i t. d. uzupełniają całość wydawnictwa.

Pracownicy państwowi w Krakowie bronią się przed redukcją

Dowiedujemy się, iż krakowskie zarządy związków urzędników państwowych, odbędzie wspólne posiedzenie w celu omówienia spraw redukcji pracowniczych. Jak wiadomo, planowaną jest redukcja urzędników państwowych, która do dnia 1-go kwietnia -934 r. ma osiągnąć około 15 proc.

Związki tutejsze, chcąc uchronić pracowników przed redukcją, zamierzają wystąpić do Rządu z memorandumem, w którym uzasadnią będą szkodliwość redukcji z punktu widzenia interesów państwa. Ma być również wysunięta koncepcja utrzymania nadal wszystkich pracowników i rozłożenia na ogół pracownicy ciężaru finansowego pozostawienia pracowników w służbie. Innymi słowy, urzędnicy chcą zaproponować obniżkę płac, byle tylko utrzymać kolegów, którym grozi redukcja.

Wprawdzie z punktu widzenia solidarności wśród urzędników, inicjatywa ta jest wysoce szlachetną, ale niemiernie wysuwanie podobnych propozycji jest bardzo niebezpieczne.

Aresztowanie Pistoriusa w Niemczech

B. gen. dyr. zakładów ks. Pszczyńskiego dopuszczał się malwersacji podatkowych

Jak nam donoszą, dnia 5 bm. aresztowany został na terenie Rzeszy niemieckiej za malwersacje podatkowe były gen. dyr. zakładów ks. Pszczyńskiego p. Pistorius, który, jak wiadomo, zbiegł do Niemiec, dla uniknięcia kary więzienia, jaką musiałby odsiedzieć za znane przewinienia na terenie Woj. Śląskiego.

B. gen. dyr. Pistorius w dn. 25 kwietnia 1931 r. skazany został wyrokiem Sądu Okr. w Katowicach na 14 dni więzie-

nia bez zamiany na grzywnę w procesie z oskarżenia p. Wojewody Grażyńskiego, o którym p. Pistorius rozgłaszał wieści, że miał starać się u rządu o zmniejszenie kontyngentu węgla dla kopalni księcia Pszczyńskiego.

Po zatwierdzeniu tego wyroku przez Sąd Najwyższy w Warszawie, p. Pistorius z obawy przed więzieniem zbiegł do Niemiec, gdzie obecnie został aresztowany za malwersacje podatkowe.

Areszt za naruszenie przepisów o ochronie pracy

Z Łodzi donoszą:

Starostwo powiatowe w Łasku wymierzyło z oskarżenia inspektora pracy pięciu fabrykantom karę aresztu. Jednego skazano na 2 miesiące, trzech po 2 tygodnie, jednego zaś na 300 zł. grzywny. Powodem skazującego wyroku jest naruszenie przepisów o ochronie pracy oraz niewykonywanie obowiązków wobec robotników.

Polska nie zgadza się na skrócenie czasu służby wojskowej

Z Londynu donoszą:

Pertinax utrzymuje w „Daily Telegraph“, że ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy ustalili już szczegółową linię postępowania w sprawie rokowań rozbrojeniowych. Wszystkie trzy państwa zdecydowane są nie skracać czasu służby wojskowej w ich armjach. Pod tym względem polski punkt widzenia zgadza się, ze stanowiskiem Małej Ententy. Wynika on z przekonania, że w ciągu 6-ciu lub 8-miu miesięcy wywiczenie żołnierza jest niemożliwe. Nie jest rzeczą wykluczoną, że co się tyczy tego specjalnie punktu, Polska i Mała Ententa nie pójdą razem z Francją.

Szkola w zimie o 8-iej

Z Warszawy donoszą:

Jak się dowiadujemy, stosowana w latach ub. zimowa pora nauki w szkolnictwie, polegająca na rozpoczęciu zajęć zamiast o 8mej o godz. 9ej lub 9 i pół, ma być w tym roku zaniechana. Powodem tej reformy jest motyw, że we wszystkich rodzinach rozpoczyna się praca o godz. 8mej, zwłaszcza, że zimowe godziny pracy w urzędach zostały skasowane.

Kto będzie komisarzem

Ligi Narodów w Gdańsku?

Z Genewy donoszą:

W związku ze spotkaniem pomiędzy ministrem Beckiem a prezydentem Gdańska, Rauschningiem, dowiadujemy się, iż sprawa nominacji nowego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku napotyka na znaczne trudności. Angielski minister spraw zagranicznych Simon zastrzegł sobie prawo przedstawienia listy kandydatów, listy tej jednak dotychczas nie zestawił. W najbliższym czasie ma być ona zakomunikowana rządowi polskiemu i Gdańskowi dla wypowiedzenia się na temat nazwisk.

Nieletni wrogowie Sojuszki Narodowej

W Dyrekcji Policji w Król. Hucie odbyła się rozprawa w postępowaniu administracyjno-karnym przeciwko 12-letniemu Knapikowi Günterowi, uczniowi gimnazjum mniejszościowego i 13-letniemu Walterowi Paszkowi, oskarżonym o to, że w dniu 19 września zrywał plakaty o Pożyczce Narodowej z murów domów w Król. Hucie.

W wyniku rozprawy Knapik został upomniany i ze względu na swój wiek oddany pod dozór rodziców, 13-letniemu Paszka ukarano grzywną w wysokości 10 zł. z ewentualną zamianą na dzień aresztu.

Gramofon w sądzie

Z Warszawy donoszą:

We środę na jednej z sal rozpraw Sądu warszawskiego rozbrzmiewać miały dźwięki muzyki gramofonowej na procesie, wytoczonym przez Polskie Zakłady Fonograficzne firmie konkurencyjnej o naśladownictwo płyt gramofonowych. Na wniosek adwokata, popierającego sprawę, sąd postanowił urządzić pierwszą tego rodzaju wizję, polegającą na odegraniu na gramofonie dwóch płyt, wyprodukowanych przez obie procesujące się firmy. Do sądu sprowadzono gramofon oraz płyty. Oczywiście na czas grania na gramofonie publiczność z sali sądowej miała być usunięta, bowiem sądowi nie zależy na kulturowaniu zamłowania do muzyki a i sala sądowa musi mieć powagę.

Smiały ten eksperyment ku zmartwieniu żądnych sensacji, nie odbył się, albowiem poważnione firmy pogodziły się, sprawę umorzono, a gramofon wraz z płytami z powrotem zafalowano do taksówki. Ponure sale sądu nie usłyszały tanga „Na ciebie czekam tej nocy“.

JAN TADEUSZ HRABIA KLIMCZOK

WODZ ROZBOJNIKÓW ŚLĄSKICH

254

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszusta Lubara, uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbojniczą, która swoją siedzibę miała w pobliżu małowniczej doliny Bystrej. W jakimś czasie późnej córka Mateusza Wintera z Czechowic prowadziła wysłannika księcia Sułkowskiego do ukrywającego się w lesie króla przemytników, który był jej narzeczonym.

*

— Haraldzie — zawołała dziewczyna głośno, — Haraldzie, wyjdź do mnie, to ja... przyprowadzam ci gościa, któremu możesz zaufać.

Poza drzwiami rozległ się szelest i zjawił się król przemytników. Narzeczony Olgi był wysokim, barczystym chłopem z długą brodą. Niepewne jego oczy zdradzały od razu przemytnika. Włosy i odzież miał w nieładzie.

Król przemytników powitał Olgę uściskiem dłoni, lecz nie spuszczał oka z obcego przybysza, na którego spozierał podejrzliwie.

— Kogo mi prowadzisz z sobą, Olgo? — zapytał się wreszcie. — Czy nie wiesz, dziewczyno, że narażasz mnie na wielkie niebezpieczeństwo, przywodząc z sobą do mojej kryjówki obcego człowieka? Czy ci tak mało na mnie i na mojej wolności zależy, że za ofiarowane ci pieniądze narażasz moje życie?

— Nie mów tak, Haraldzie! — odparła córka Mateusza Wintera. — Wiesz przecie, że cenię twe życie i twą wolność nad wszystko. Ale pan ten chciał koniecznie pomówić z tobą. Ojciec mi także zaręczał, że możemy ufać temu panu. Miałam go więc zaprowadzić do ciebie, bo chodzi o jakiś ważny interes.

— Rzeczywiście, — przerwał powiernik księcia Sułkowskiego, przebrany za podróżującego, — nie przyszedłem do pana z próżnej ciekawości, ani też w celu wydania pana policji, bo wiem, że życie moje w tej chwili jest w twojem ręku. Strzegłbym się wejść do lwiej jamy, gdybym nie miał czystego sumienia. Myślę jednak, że król przemytników nie pogardzi kilku setkami dukatów. Tyle bowiem możesz zarobić, jeżeli wykonasz moje polecenie.

— Kilkaset dukatów!...

W oczach Haraldza przemytnika zapłonęły ogniki.

— Zapewne nie myślę się — przemówił Harald, — sądząc, że chodzi o przemycenie towarów przez granicę?

— Mylił się pan i nie mylił, — odpowiedział Zamorski. — Chodzi rzeczywiście o transport, lecz towar, jaki pan ma przemycać przez granicę, nie jest ciężarem, jaki pan zwykle przynosi przez granicę, tylko — kobieta.

Przemytnik z zdumieniem potrząsał głową.

— Kobieta? — bąknął. — A czy się na to zgodzi, że ją mam przeprowadzić przez granicę?

— Wcale nie, — odpowiedział Zamorski. — Przeważnie będzie stawiała opór, bo muszę panu wyznać otwarcie że tu chodzi o uprowadzenie przemocą księżniczki, która ojcu zbiegła i przebywa u zbójców. Najgorsze jednak, że tę kobietę trzeba wpierrw poszukać. Błąka się ona prawdopodobnie w lesie cygańskim pod opieką zbójców.

— To zadanie nielada — westchnął przemytnik po krótkiej chwili. — Przy-

znaję, że nic podobnego jeszcze mi się w życiu nie zdarzyło. A dokąd mam odstawić księżniczkę w razie, gdyby mi się udało ją pochwytać?

— Przedewszystkiem do twojej chaty, gdzie ją zatrzymasz, dopóki ci nie dam dalszych wskazówek. Za trzy dni wrócę znów do ciebie. Postaram się także o kryty powóz i zaufanego stangreta.

— I za to chcesz mi pan zapłacić kilka set dukatów?

— Otrzymasz dwieście dukatów, jeżeli wywiążesz się z danego ci polecenia, a natychmiast dostaniesz dwadzieścia dukatów zadatku, jeżeli zgodzisz się na mój projekt.

— Nie bardzo jestem rad z tego polecenia, — mamrotał przemytnik, — ale dwieście dukatów, to sporo grosza. Oto moja ręka! Za trzy dni możesz pan przyjechać do mnie po księżniczkę.

— Do widzenia! — odpowiedział

W tej chwili otworzyło się bez szelestu okienko w chacie, w którym ukazała się dziwna głowa staruszki. Twarz miała bladą, bezkrwistą, z widocznymi jeszcze śladami piękności. Długie, siwe kosmyki włosów spadały jej na chude ramiona.

— Haraldzie! — zawołała staruszka ostrym głosem. — Haraldzie, z kim rozmawiasz? Czy znów z tą dziewczyną z Czechowic? Nie bałamuc się, Haraldzie, wiesz przecie, że nigdy nie będziesz się mógł ożenić, bo gorąca krew, jaka krąży w twoich żyłach, nie może przejść na potomstwo!

— Bądź zdrowa, moja ukochana! szepnął Harald do Olgi. Pospiesz się, a dogonisz jeszcze przybysza, jakiego ze sobą przyprowadziłaś.

Potem uściśnął jeszcze raz narzeczoną, wysunął się delikatnie z jej ramion i podszedł do okna, przez które wyglądała staruszka. Olga zaś, stosowa-

z dawniejszych czasów. Odkrył on ją kiedyś podczas włóczęgi po lesie. W tem samym miejscu oberwały się skały prawdopodobnie przed wielu już wiekami. Kilka potężnych bloków, piętrząc się na sobie, utworzyło tę jamę. Dostęp do niej tworzył bardzo wąski otwór. Ten sam otwór służył także do odprowadzania dymu. Zamknąć go było można potężnym kamieniem, leżącym wewnątrz jaskini. Poruszenie go z miejsca wymagało niemałej siły. Wewnątrz jaskini urządził sobie Mirko poślanie, pozniejszy z lasu stopy zwiedłych liści i mchów. Mógł więc bandyta poniekąd być zadowolonym z lasu. Lecz złość go trawiła i nie dawała spokoju. Nie opuszczała go też chęć zemsty i tak go trapiła, że długo usnąć nie mógł. Lecz wreszcie zamknęły mu się powieki.

Właśnie zaczął śnić o tem, że w lesie spotkał się z księciem oko w oko, że go schwycił, rzucił o ziemię i dawał, gdy w tej samej chwili zerwał się z pośłania. Głuchy pomruk, podobny do skowytu psa, obudził go ze snu. Mirko podniósł głowę. Mruczenie powtórzyło się znowu, a gdy wzrok skierował do jaskini, zobaczył przerażające zjawisko. Były to dwa gorejące punkty, jak rozżarzone węgle, które świeciły w ciemności. Mirko poznał od razu, że były to ślepia... wilka! Mirce ze strachu włosy stanęły na głowie. Bo wątpić należało, że wilk poprzestanie na sarnie.

Przez kilka sekund wilk i człowiek ani nie drgnęli. Pierwszy poruszył się Mirko. Wiedział on, że wilk zaczął się, bo poczuł obecność człowieka. Lecz broni nie mógł znaleźć! Teraz dopiero przypomniał sobie, że w roz-targnieniu zaniedbał ją zabrać do siebie. Pozostawił on ją w tem miejscu, na którym uprawiał sarnę. Zajęty myślami o zemście, zapomniał o pistolecie, którym sarnę upolował i o nożu, którym ją uprawiał.

Mirce zdawało się, że mu wszystkie krew spłynęła do serca. Uważał się już za straconego. A wilk znowu mruknął, a potem zawył krótkim i ochryplym głosem. Wreszcie skoczył i w tej samej chwili poczuł Mirko pazury bestji na swoich ramionach, a ciepły, wilgotny pysk jej tuż przy swojej twarzy.

Zawrzała straszna walka wśród gęstych mroków jaskini, walka na śmierć, lub życie. Mirko lewą ręką mocno ścisnął wilka. Prawą pięć wcisnął bestji w rozwartą paszczę. Wilk nie mógł więc bronić się kłami, a nawet omal się nie udusił. Mimo to rzucił się wściekle i rozpaczliwie. Wreszcie Mirko wielkim rozmachem całego ciała rzucił się na wilka, przycisnął go swym ciężarem, zacisnął potężny pysk i owinął go kilka razy powrozem.

— Tak, przyjacielu, odejdzie cię ochota do gryzienia! — mruknął z uśmiechem bandyta. Oduczę cię także drapania, — mówił Mirko dalej, zacierając się do zwiazania łap wilczyńska, co mu się też po kilku daremnych próbach wreszcie udało. Następnie Mirko wyszedł na kilka chwil z jaskini. Potem znowu wrócił, przynosząc wielką gałąź, którą poszukał w lesie. Gałąź tę wsunął bandyta między przednie, a tylne łapy wilka, tak że się dzika bestja ani ruszyć nie mogła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



— Kogo mi prowadzisz, Olgo? — zapytał wreszcie.

przebrany powiernik księcia i zwrócił się do skały, na której była przyczepiona drabina. Król przemytników zaś wrócił do Olgi, która siedziała na ławeczce. Gdy oboje pozostali sami, rzekł Harald:

— Czy jesteś mi wierną, Olgo?

— Jak możesz pytać się o to? — odparła dziewczyna. — Czy nie wiesz, że każda myśl moja należy do ciebie, i że twój obraz mam wciąż w pamięci? Ach, jakbym pragnęła, żebyśmy mogli połączyć się z sobą!

Przemytnik ściągnął łuki gęstych brwi.

— Tak, tego i ja sobie życzę, — odpowiedział. — Wtedy zmieniłbym tryb życia. Szczególnie teraz, gdy mogę zarobić dwieście dukatów, nadarza mi się dobra sposobność do wstąpienia na uczciwą drogę, ale dopóki matka moja żyje, nie mogę się jej sprzeciwić, — powiedział Harald z westchnieniem. — Wiem, że upór mojej matki jest tylko urojonym. Bo cóż nas obojga obchodzi nazwisko Wali-góra? Nędznik, który nosił to nazwisko, nie był przecie moim ojcem. Lecz matce sprzeciwić się nie mogę. Kocham ją bardzo i nie chciałbym jej zasnucać.

— A mnie nie kochasz? — zapytała Olga.

wnie do życzenia narzeczonego, oddała się natychmiast.

CXXVIII. ZEMSTA BANDYTY.

Tego samego wieczoru, w którym w pałacu księcia Sułkowskiego odbywała się świetna uczta, Mirko błąkał się w nieprzebytej gęstwie lasu cygańskiego. Duszę miał pełną nienawiści i trząsł się z bezsilnej wściekłości. Chłosta, jaką odebrał od księcia, obudziła w nim żądze zemsty, której nasyć nie miał sposobu.

Bo cóż znaczył Mirko wobec potęgi księcia Sułkowskiego? Bandyta miał już przedsmak przyjemności, jakich się mógł spodziewać, gdyby się odważył wystąpić przeciwko tak możnemu panu. Ha, i na cóż zdała mu się nagroda, jaką odebrał od księcia?...

Miał kieszenie pełne pieniędzy, tylko nie mógł za nie używać. Nawet w zapadłych wioskach nie był pewnym czy nie wpadnie w ręce polujących na niego żandarmów. Bardzo łatwo być mogło, że pomimo pieniędzy mógł umrzeć z głodu.

Krótko przed zachodem słońca udało mu się ubić sarnę. Zawłókl ją do jaskini, którą sobie wybrał na miejsce pobytu, chcąc ją nazajutrz upiec i upiec. Jaskinia, którą obrał sobie za mieszkanie, była mu już znana

Oskarżeni o podpalenie Reichstagu

pierwszy raz spotkali się na sali rozpraw

Z Lipska donoszą:
W ciągu czwartkowej rozprawy o podpalenie Reichstagu, przewodniczący rozpoczął od przesłuchania Torglera. Akt oskarżenia zarzuca mu mianowicie, że w gmachu Reichstagu w pokoju nr. 38 widziano go w towarzystwie van der Lubbe. Torgler przeczy stanowczo. Następnie zabrał głos obrońca Torglera, dr. Sack, protestując przeciwko rzekomym kłamstwom prasy zagranicznej, na temat procesu atakując specjalnie obecnego na sali rozpraw amerykańskiego adwokata Heysa.

Następnie zeznaje Torgler, stwierdzając jeszcze raz, że Dymitrowa nie zna, nie był z nim w Reichstagu i że pierwszy raz widział go na rozprawie w Lipsku. To samo mówi Dymitrow. W dalszym ciągu rozprawy szczegółowo omawiano protokół zeznań Kończaka, b. komunisty, obecnie członka S. A. Kończak zeznał miał podczas śledztwa, że v. d. Lubbe go widział na zebraniu komunistycznym w Düsseldorfie, Torgler zaś mu jest znany z udziału w zebraniu komunistycznej grupy terrorystycznej, na którym wygłosił miał podburzającą mowę. v. d. Lubbe oświadczył, że w Düsseldorfie był jeden raz na początku 1923 roku. Następnie przemawiał Torgler spokojnie zbliżając zeznania Kończaka. Następuje konfrontacja z van der Lubbem, po czym przewodn. odczytuje szczegóły zeznań

świadka Grottera, podając m. in., że partja komunistyczna otrzymała w styczniu 1933 polecenie pozostawania w ostrym pogotowiu, że odbyło się w domu Liebknechta zebranie czerwonej pomocy, w którym mieli brać udział Torgler, v. d. Lubbe i Popow, że omawiany tam miał być plan przewrotu politycznego oraz, że po pożarze różni przywódcy komu-

nistyczni zarzucali sobie wzajemnie, że faktycznie zaprzepaścili hasło rewolucji, które miał dać pożar Reichstagu.

Torgler odpięra spokojnie wszystkie te wywody i na ich poparcie przytacza ważną okoliczność, że dom Liebknechta był opuszczony od stycznia 1932 r.



— Według danych Związku Kas Chorych w Polsce, w ciągu ostatniego półrocza zaległości w składkach ubezpieczeniowych pracodawców wzrosły o dalsze 6 mill. t., tj. do sumy 126 mill.

— Rada Ligi Narodów postanowiła stworzyć jeszcze jedno niestałe miejsce członka rady. Wybór obędzie się z końcem tygodnia. Kandydatami są Turcja i Portugalia.

— Z Marsylii donoszą, że powracający z ćwiczeń hydroplan francuski z niewiadomych przyczyn tuż przed portem Berre runął do morza 3 lotników poniosło śmierć.

— Z Charbina donoszą, iż wybuchła tam epidemia zarazy płucnej. 69 osób zmarło.

— Z Mukden donoszą, iż z inicjatywy b. cesarza chińskiego a obecnego prezydenta Mandżurji Puji w Ojska mandżurskie wtargnęły do prowincji Chobei i obsadziły miasto Malagua, gdzie znajdują się grobowce dynastji mandżurskiej.

— Z Tokio donoszą, iż bandy chińskie napadły w pobliżu Inku na pociąg pośpieszny i uprowadziły 20 pasażerów. Jeden bandyta został zabity, 27-miu odniosło rany.

Wielkie chwile Krakowa

Dostojni Goście w grodzie podwawelskim

Kraków tonie we flagach o barwach narodowych i miejskich. Domy przybrane zielenią, portretami i kilimami. Wystawy sklepowe urządzone gustownie i z dużym smakiem. Wszędzie widnieją portrety króla Jana III, prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka. Na ulicach ożywiony ruch, jak nigdy. Wzmagają go jeszcze wielotyśne rzesze przyjezdnych z całego kraju.

W czwartek o godz. 13.07 przyjechał pociągiem pospiesznym z Warszawy Pan Marszałek, Józef Piłsudski. Na dworcu powitali Marszałka Wojewoda Kwaśniewski, prez. miasta dr. Kaplicki oraz dowódca D. O. K. gen. Łuczyński.

O godz. 20.15 przybył specjalnym pociągiem z Warszawy P. Prezydent Ignacy Mościcki, który po powitaniu Go przez przedstawicieli władz, odjechał na Wawel,

gdzie zamieszka w czasie swego pobytu w Krakowie.

Od godz. 17—19 orkiestry wojskowe i cywilne urządziły koncert w Rynku Głównym, któremu przysłuchiwał się wielotysięczny tłum. Wieczorem miasto płonęło od świateł i reflektorów. Kawiarnie i restauracje pełne publiczności, a kina przedłużyły przedstawienia o jeden seans. do godz. 11 wieczorem.

W piątek, w dniu uroczystości cały ten tłum podąży na Błonia krakowskie, aby przyrzeć się barwnemu obrazowi Jazdy Polskiej, który to moment przelany zostanie na karty historii naszego kraju.

Najważniejszymi punktami programu w piątek 6 b. m. będzie rewia 12 pułków kawalerji oraz złożenie hołdu prochom Jana Sobieskiego na Wawelu. W chwili hołdu baterja dział ciężkich 5. p. a. c. odda 21 strzałów.

Jugosłowiańska para królewska

w Turcji

Jak donoszą dzienniki ze Stambułu, przybyła tam jugosłowiańska para królewska na pokładzie pancernika „Dubrownik”. Król Aleksander wraz z małżonką zamieszkał jako goście Kemala Paszy w pałacu Dolma Bagdże. W środę para królewska przyjęła Venizelosa, który bawi w Stambule jako gość Ismeta Paszy.

Wystawy sklepowe o niewidzialnych szybach

Od kilku tygodni zauważyć można w Pa-ryżu sklepy pozbawione jakby szyb wystawowych. Nawet przy bliższym przyjrzeniu się odnosi się wrażenie, że między wystawionym towarem, a oglądającą go publicznością niema przeszkody w postaci zwykłej tafli szklanej. Pozornie wydaje się to znakomitą okazją dla kleptomaniów. Gdy jednak wyciągniemy rękę w chęć namacalnego sprawdzenia lekkomyślności kupców natrafiamy na niespodziewaną przeszkodę — w dotyku nie różniącą się niczem od zwykłej szyby szklanej. Szyby wprowadzane obecnie w magazynach francuskich są to t. zw. „szyby niewidzialne”.

Zwolennicy tego nowego rodzaju Okien wystawowych wysuwają liczne minusy szyb dotychczas używanych: 1) szyby zwykłe są jak gdyby lustrem, którym odbijają się naprzeciwko, sklepu położone domy, drzewa, samochody. Wpływa to ujemnie na wygląd wystaw, szczególnie tych sklepów, które wystawiają przedmioty nie odbijające światła (dywany, futra, tkaniny).

Niedogodności tej tylko częściowo zapobiega oświetlenie sklepu elektrycznością również we dnie. 2) Przechodzeń nawet stojąc wprost sklepu nie widzi dokładnie wystawionych przedmiotów, dostrzega je bardzo niedokładnie o ile stoi z boku. 3) Wystawy o szybach widzialnych źle są oświetlane nawet we dnie, gdyż odbija się od nich większa część światła słonecznego.

Wiadomo, że jedno z elementarnych praw optyki brzmi: „Kąt padania równy jest kątowi odbicia”. Problem szyb niewidzialnych rozwiązano, używając miast zwykłych szyb płaskich, szyby wklęsłe. W ten sposób uniknięto niedogodności zwykłych szyb płaskich i przedmioty znajdujące się na wystawie uczyniono znacznie lepiej widocznymi publiczności.

Szyby niewidzialne stanowią wielką

Jak obradować będzie Sejm?

◆◆◆◆ Sesja sejmowa nie będzie odroczona

Z Warszawy donoszą:
W kołach stojących blisko sfer rządowych twierdzą, że tegoroczna sesja sejmowa, która zwołana będzie z końcem października, nie będzie, jak lat poprzednich, odraczana, lecz obradować będzie przez cały listopad. Ponieważ sesja trwa nie dłużej nad 3 do 4 miesięcy, przeto w połowie grudnia nastąpi całomiesięczna przerwa z okazji świąt. Zamknięcie sesji Sejmu nastąpi wcześniej, bo już w połowie marca, a to z tem umotywowaniem, że pierwszego

kwietnia przypada Wielkanoc.

Co do konstytucji, zamierza BB. W. R. przeprowadzić proj. w obecnej sesji przez Sejm tak, by następna sesja pozostała dla Senatu. Są to oczywiście tylko projekty, gdyż jak wiadomo, potrzebnej większości dla projektu B. B. W. R. w Sejmie niema. Wniesienia nowych ustaw ze strony rządu nie należy się spodziewać. Podobno wszystkich ma ich wpłynąć około 30, w tem projekt nowej ustawy prasowej, ustawy spółdzielczej i kilka innych.

Krwawe wypadki w Łapanowie

◆◆◆◆ przed Sądem Okręgowym w Krakowie

Z Krakowa donoszą:
W poniedziałek, dnia 9 października b. r. rozpoczyna się na wielkiej sali przysięgłych tutejszego Sądu okręgowego karne głośna rozprawa o znane krwawe wypadki w Łapanowie w dniu 5. czerwca 1932 r., w którym to dniu — jak wiadomo — 6 chłopów zostało zastrzelonych, a ok. 40 jużto ciężko, jużto lekko zranionych.

Po trwającym przeszło rok śledztwie sądowno wygotowała prokuratura akt oskarżenia przeciwko 16 osobom o zbro-

dnie gwałtu publicznego popełnioną przez stawienie oporu funkcjonariuszom policyjnym.

Rozprawa potrwa około 3 tygodni, a o wyniku rozprawy będziemy składać codziennie szczegółowe sprawozdanie.

Rozprawie będzie przewodniczył wiceprezes Sądu okręgowego karne dr. Kurpiński, wotować będą sędziowie dr. Pilarski i dr. Solecki, oskarżać prokurator dr. Szypuła, a bronić będą adwokaci dr. Warenhaupt i dr. Wusatowski.

Skandaliczna afera

◆ w inspektoracie straży granicznej w Przemysłu

Z Przemysła donoszą:

Niedawno aresztowano w Przemysłu kierownika małopolskiego inspektoratu straży granicznej, inspektora Grodyń-

asygnat i we wzajemnem porozumieniu podejmować gotówkę na asygnaty. Gotówki tej następnie nie wypłacono dostawcom, ale pożyczali ją sobie oświadczy-

Dalsze aresztowania w Wiedniu

Z Wiednia donoszą:

W związku z zamachem na kanclerza Dollfussa śledztwo nie zostało jeszcze ukończono i w ciągu czwartku dokonano nowych aresztowań. Aresztowano między in. matkę i ojczyma Tertila, którzy przesłuchiwani są w przydzium policji.

W ciągu czwartku przywieziony został do Wiednia również brat Tertila, aresztowany przed tygodniem na granicy austriacko - niemieckiej w chwili nielegalnego przekroczenia granicy. Znalezione przy nim wówczas liczny materiał obciążający, bowiem brat Tertila spełniał funkcje kurjera hitlerowskiego.

Zagadkową rolę przypisują władze również pewnemu aresztowanemu osobnikowi z przewiskiem „Der Bucklige”, który dostarczył Tertilowi broni.

Jak zeznają mieszkańcy kamienicy Paulanergasse 4, od dłuższego już czasu mieszkanie Tertila składające się z 4 pokoi i kuchni służyło jako komórka hakenkreuzlerowska. Tertila widziano często w mundurze hitlerowskim i przed rozwiązaniem hitlerowców w Austrii całe drzwi mieszkania Tertilów wylepione były swastyką hitlerowską.

w kierunku bandytów kilka strzałów. Wobec takiego obrotu sprawy bandyci zaczęli się wycofywać, gęsto się ostrzeliwując. W wyniku strzelaniny Kojlech Kula został ranny w klatkę piersiową, zaś Herman Kula w lewą ramię. Strzały dane przez napadniętych natomiast chybiły i bandyci umknęli bez szwanku.

W wyniku dochodzeń stwierdzono, że napadu tego dokonał Alfons Weber, Meixner oraz Augustyn Adamczyk, wszyscy z Bielszowic, którzy stanowili bardzo niebezpieczną szajkę bandytów, grasujących od dłuższego czasu w Nowej Wsi i okolicy. W wyniku pościgu Adamczyk został ranny w nogę, tak że musiano mu ją następnie w szpitalu amputować. Natomiast Weber i Meixner osaczeni przez po-

Pociąg popularny na mecz piłkarski

Polska — Czechosłowacja w Warszawie
Wycieczka wydawnictw „Polonia” i „Siedem Groszy”

Sensacyjny międzypaństwowy mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Czechosłowacją, który odbędzie się 15 bm. w Warszawie, poruszył całą opinię sportową Polski. Również i na Śląsku daje się odczuć wielkie zainteresowanie meczem, tembardziej, że mieliśmy okazję oglądać zestawienie naszej reprezentacji w ub. środę w meczu treningowym ze Śląskiem.

W związku z tem Wydawnictwo „Polonia” i „Siedem Groszy”, pragnąc dać możliwość zobaczenia tak ciekawego i interesującego meczu również i Śląskowi, zdecydowało się urządzić na ten mecz wycieczkę. Cena za przejazd pociągiem popularnym do Warszawy wynosi zaledwie 15 zł. Przejazd odbędzie się w wygodnych wagonach pułmanowskich. Wjazd nastąpi już w sobotę - 4 bm. o godz. - 2 w południe, by dać możliwość uczestnikom wycieczki zwiedzenia wieczorem Warszawy.

Mecz odbędzie się w niedzielę na pięknym stadionie „Legii” już o godz. 12,30 w południe.

Powrót z Warszawy nastąpi w niedzielę o północy, by jeszcze przed godziną 8 rano przybyć do Katowic.

Organizatorzy wycieczki, poczynili starania w sprawie nabycia ulgowych biletów wstępu na mecz z wcześniejszym zarezerwowaniem miejsca na stadionie, oraz o ulgi do teatrów, do których można bę-

dzie iść w sobotę wieczorem. Ponadto jest możliwość nabycia tanich kwaterek w hotelach lub masowo, jednak termin zgłoszeń co do kwaterek wpływa już w środę.

Bilety otrzymać można już w katowickim oddziale „Waggonów Lits Cook” przy ul. Dyrekcyjnej, gdzie również udziela się

bliższych informacji. Bilety otrzymać można również w filii „Waggonów Lits Cook” w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 25.

W razie niedostatecznej ilości zgłoszeń w wycieczce do dnia 13 bm. do godz. 18, organizatorowie zastrzegają sobie prawo odwołania pociągu.

Rajd sprawności kierowców

uczniów szkół samochodowych Studenckiego i Sieprawskiego

Staraniem kierownictwa Zj. Kursów Kierowców Samochodowych M. Studenckiego i Sieprawskiego, odbędzie się - 5 b. m. po raz pierwszy ciekawa impreza samochodowa pod nazwą „Rajd sprawności kierowców” uczniów powyższej szkoły.

Rajd ma za zadanie przebycie 3 etapów — około 150 km., których marszrutę zapodane będą uczestnikowi przed każdym etapem wraz z kilometrażem etapu. Przeciętą szybkość dla przebycia etapów musi wynosić 40 km. Dla kierowców organizatorzy rajdu przewidzieli szereg cennych nagród, przy czym przyznawanie nagrody odbywać się będzie na podstawie obliczonych punktów.

Nad całością imprezy czuwa specjalny komitet rajdowy, do którego wchodzi pp.: komandor — inż. Weyda, kierownik Referatu Samochodowego Woj. Śl., wicekomandor — p. kap. Haupt, sekretarz SKA., przewodniczący komisji sportowej por. Wolek.

Udział w imprezie zgłosił już szereg kierowców, jak np. wicewojewoda, p. Saniński, ks. dr. Marchewka, mecenasowa Nietschowa i inni.

Specjalne zainteresowanie budzi start teamu „Polskiego Fiata” typu 508.

O ile tylko pogoda dopisze, liczyć się należy z masowym udziałem kierowców.

Polacy oprócz Jędrzejowskiej wylim.owani

w Meranie

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Meranie wszyscy Polacy za wyjątkiem Jędrzejowskiej zostali już wylim.owani.

Hebda po zwycięstwach nad Włochem Cesura i znanym austriackim tenisistą Metaxa przegrał z świetnym tenisistą włoskim Rado w dwóch setach 4:6, 4:6.

Tłoczyński wygrał z Niemcem Menzlem i Tresbonem ale przegrał z pierwszą rakieta Włoch de Stefaniam 6:3, 2:6, 4:6. Tłoczyński

walczył bardzo ładnie a nawet udało mu się wygrać pierwszego seta, w następnych jednak większa rutyna i lepsza technika Włocha zdecydowały o jego zwycięstwie.

Trzeci z Polaków Witman odniósł również dwa zwycięstwa bijąc Niemca Haenscha i Włocha Taroni, w następnych rundach Witman natknął się na doskonałego tenisistę austriackiego Matejkę, z którym przegrał 2:6 i 5:7.

Sport w Wielkopolsce

KTO WEJDZIE DO KLASY „A” W POZNAŃSKIM OKRĘGU

Rozegrane ub. niedzieli zawody o wejście do najwyższej klasy okręgowej przyniosły dwa dość niespodziewane wyniki. Rewelacyjną drużyną „Unii” kościańskiej pokonała wysoko — bo w stosunku 4:1 (1:1) również silną poznańską „Spartę”. „Pogoń” zwyciężyła jedenastkę „Poznanii” 3:1 (1:0). O zwycięstwie „Pogoni” zdecydowała lepsza gra linii ataku.

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE „CYBINY” W POZNANIU.

Z okazji 10-lecia istnienia KS. „Cybina” odbyła się msza św. na intencje klubu w kościele na Śródcie, poczem uroczyste zebranie jubileuszowe w salce Domu Katolickiego, gdzie w obecności licznie zgromadzonych członków klubu oraz gości odczytano dobrze opracowany referat, obrazujący 10-letnią działalność tego klubu. Następnie odznaczono szereg członków za zasługi położone około rozwoju klubu. W godzinach popołudniowych odbył się na Stadionie Śródeckim mecz piłkarski między drużyną „Cybiny” i „Warta” I b., zakończony wynikiem 3:3 (3:2). Gra miała orzebieg ciekawy i ściągnęła wiele widzów.

Na zakończenie uroczystości jubileuszowych odbyła się wspólna zabawa.

BYDGOSKI KLUB TENISOWY ZAMKNAŁ TEGOROCZNY SEZON SPORTOWY

Ruchliwy B. K. S. zamknął tegoroczny sezon sportowy. Po kilku rozegranych spotkaniach odbyła się wieczorem skromna zabawa.

8 PAŹDZIERNIKA WIOŚLARZE BYDGOSZCZY PRZENIOSA SIĘ DO BASENÓW ZIMOWYCH

Liczny i silny ośrodek wioślarski Bydgoszczy w najbliższą niedzielę zamknie sezon defiladą łodzi wioślarskich wszystkich klubów. Jednocześnie zamknięcie sezonu uroczajone zostanie biegami długodystansowymi.

Sport w Małopolsce

„POGOŃ” LWÓW — „CRACOVIA” KRAKÓW.

Już pojutrze, tj. w niedzielę, dnia 8 bm. rozegrane zostanie o godz. 15 na boisku Cracovii sensacyjne spotkanie o mistrzostwo Polski między lwowską „Pogonią” a „Cracovią”. „Pogoń”, która od roku ubiegłego nie gościła w Krakowie, znajduje się w rewelacyjnej formie. Z drugiej strony Cracovia, opłoniawszy okresowy spadek formy zwycię-

Niedzielne mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę, 8 bm. rozegrane zostaną następujące mecze ligowe: Cracovia — Pogoń, Ruch — Wisła, ŁKS — Legia, Czarni — Warszawianka, Warta — Podgórze. W sobotę w Krakowie grać będzie Garbarnia — 22 pp.

Pięściarze czechosłowaccy na ringu w Poznaniu

Niedzielne międzypaństwowe spotkanie pięściarskie między reprezentacyjnymi zespołami Polski i Czechosłowacji wzbudziły wielkie zainteresowanie, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, jeżeli się zważy, że Poznań pozabawiony był w b. r. ciekawszych imprez sportowych.

Mecz odbędzie się w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich, gdzie odbywały się również poprzednie międzypaństwowe spotkania.

Początek zawodów o godz. 20.

Polscy zapaśnicy lepsi od jugosłowiańskich

Jak donoszą z Zagrzebia, w ostatecznym wyniku międzynarodowych zawodów zapaśniczych pierwsze miejsce zdobyła drużyna Czechosłowacji 17 pkt. przed Rumunią, 13 pkt. Polską 7 pkt. i Jugosławią 5 pkt.

„Warta” ma grać z „Blau-Weiss” (Berlin)

Jak się dowiadujemy, zarząd PZPN. udzielił zezwolenia Warcie na rozegranie meczu z berlińskim klubem Blau-Weiss 22 bm. w Poznaniu.

Sport na Śląsku

SMP. ORZEGÓW — SMP. RADLIN

Powyższe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Lig. SMP. rozegrane zostanie w nadchodzącą niedzielę 7. X. br. o godz. 15 na boisku w Orzegowie.

DRUGA NIEDZIELA ROZGRYWEK PIŁKARSKICH.

Najbliższa niedziela przynosi cztery dalsze spotkania o mistrzostwo. Na czoło wysuwa się spotkanie stałych rywali i to SMP. Orzegów — SMP. Panewnik.

Oto poszczególne mecze: w Król. Hucie (boisko na Klimzowcu): SMP. „Promień” — SMP. Radlin. W Orzegowie: SMP. — SMP. Panewnik, w Orzeszu: SMP. — SMP. Bierułtowy, w Łaziskach Średnich: SMP. — SMP. Zgoda. Początek spotkań o godz. 15.

stmem nad Ł. K. S. dążyć będzie do godnego zrewanżowania się za porażkę we Lwowie. Składy obu drużyn będą oczywiście najbliższe a więc: Pogoń z Albańskim, Zimmerem, Kucharem, braćmi Matjasami itd. Cracovia z Szumcem, Pajakiem, Zielińskim, Chreścińskim, Mysiakiem, Ciszewskim i Kubińskim na czele.

Przedmecz o godz. 13,20: mecz o puchar KOZPN. Wisła II — Cracovia II.

22 PP. „STRZELEC” — GARBARNIA.

W sobotę dnia 7 bm. spotka się na boisku Garbarni leader II grupy ligowej 22. pp. „Strzelec” z Siedlec z zespołem „Garbarni”. Świetna forma siedleczan, która im pozwoliła ustalić poprostu rekord wygranych pod rząd spotkań, oraz zagrożona pozycja „Garbarni”, która, mając przed sobą widmo spadku, będzie się starała z tego spotkania wyjść za wszelką cenę zwycięsko — daje pewność, iż mecz będzie wyjątkowo emocjonujący.

Początek o godz. 14,30.

Wajsówna wygrywa w Częstochowie

W Częstochowie rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne, w których wzięła udział Wajsówna, wygrywając cztery konkurencje, a mianowicie dysk — 38,75. 60 m — 8,6, w wyż — 135 i w dal — 422 cm.

Mecz lekkoatletyczny

Poznań — Sztokholm

Związek Lekkoatletyczny w Sztokholmie zwrócił się do Pozn. OZLA z prośbą o zarezerwowanie w kalendarzyku sportowym w przyszłym roku terminu, celem rozegrania spotkania lekkoatletycznego tak w Poznaniu jak i w Sztokholmie.

Powyższe najlepiej świadczy o popularności, jaką się cieszy poznańska lekka atletyka.

Przed przyjazdem Walasiewiczówny

o Kotowie

Gościna mistrzyni olimpijskiej Walasiewiczówny w najbliższą niedzielę w Katowicach wywołała niebywałe zainteresowanie na Śląsku. Walasiewiczówna, jak się dowiadujemy, przyjeżdża do Katowic już w sobotę, a startować będzie w niedzielę na boisku „Pogoni” o godz. 14 w następujących konkurencjach: 50, 80 i 1000 mtr. W ostatniej konkurencji startować będą również zawodniczki śląskie, otrzymując w biegu tym pewne wyrównanie.

W sprintach konkurentkami Walasiewiczówny będą Sikorzanka, Orłowska, Breuerówna, Preisówna i Białasówna.

Przygody bezrobotnego Froncka